

Sygn. akt V ACa 703/12

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Barbara Kurzeja (spr.)
Sędziowie :	SA Grzegorz Stojek SA Olga Gornowicz-Owczarek
Protokolant :	Barbara Knop

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

spraw z powództw:

1. A. J. (1)

przeciwko Szpitalowi (...) w R. i (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

2. P. J.

przeciwko Szpitalowi (...) w R. i (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

3.A. J. (2)

przeciwko Szpitalowi (...) w R. i (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 9 sierpnia 2012 r., sygn. akt II C 240/09

1. oddala apelacje powodów i nie obciąża ich kosztami postępowania apelacyjnego;

2. przyznaje adwokatowi J. R. z Kancelarii Adwokackiej w Ż. od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) kwotę 6.642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) złotych, w tym 1.242 złotych podatku VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt V ACa 703/12

### **U z a s a d n i e.**

Powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego Szpitala na rzecz każdego z nich po 500.000 zł tytułem zadośćuczynienia (k. 29) twierdząc, że wyniku błędów i zaniedbań popełnionych przez lekarzy zatrudnionych w pozwanym Szpitalu, doszło do zgonu i matki powodów.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa zarzucając, że nie doszło do żadnych zaniedbań w leczeniu A. J. (3), gdyż była ona poddawana licznym badaniom i konsultacjom i przyczyna jej zgonu nie została wyjaśniona

Wezwany do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) również wnosił o oddalenie powództwa i przyłączając się do zarzutów pozwanego Szpitala dodatkowo podniósł, że pomiędzy śmiercią A. J. (3), a działaniem pracowników tego pozwanego nie zachodzi związek przyczynowy.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu ustalając, co następuje.

W listopadzie 2006 roku A. J. (3), żona i matka powodów, poczuła się źle. Ponieważ antybiotyk, który przepisał jej lekarz rodzinny jej nie pomógł i czuła się z dnia na dzień coraz gorzej, w dniu 8 listopada 2006 roku została skierowana przez lekarza rodzinnego do pozwanego Szpitala, gdzie po wykonaniu badań stwierdzono, że jej stan zdrowia nie uzasadnia hospitalizacji. Ponieważ kobieta nadal źle się czuła i gorączkowała, zostało wezwane pogotowie ratunkowe i w dniu 9 listopada 2006 roku lekarz ponownie skierował ją do szpitala. Lekarz przyjmujący pacjentkę stwierdził, że dolegliwości ustąpiły i że nie wymaga ona leczenia szpitalnego, zalecił jednocześnie kontrolę u lekarza rodzinnego. W dniu 12 listopada, z bardzo wysoką temperaturą i wymiotami ponownie została przewieziona do szpitala przez karetkę pogotowia ratunkowego. W szpitalu przechodziła liczne badania i konsultacje lekarskie, najpierw na oddziale obserwacyjno – zakaźnym, potem na oddziale ginekologiczno - położniczym, zaś od 18-23 listopada na oddziale wewnętrznym, a następnie na oddziale intensywnej opieki medycznej. W dniu (...) roku zmarła z powodu ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej.

Lekarze nie potrafili zdiagnozować przyczyn złego samopoczucia pacjentki, jej dolegliwości żołądkowych i bardzo wysokiej temperatury. Również sekcja zwłok nie wykazała pierwotnej przyczyny i mechanizmu zachorowania. W czasie jej pobytu w szpitalu wykonano szereg badań, zarówno laboratoryjnych jak i fizykalnych i obrazowych i mimo podjętych wielokierunkowych działań lekarskich intensywnego nadzoru i leczenia objawów nieustalonego stanu zapalnego nie udało się dociec przyczyny stanu chorej. W diagnostyce i leczeniu uczestniczyli lekarze wielu specjalności i podczas całej hospitalizacji rozpoznano jedynie głębokie uszkodzenie wątroby, zmiany śródmiąższowe płuc i znaczny stan zapalny. Obserwowana na skórze pacjentki wysypka ustępowała, czasami ustępowała również wysoka temperatura; nie zgłaszała przy tym dolegliwości bólowych. Przeprowadzono konsultacje: neurologiczną, internistyczną, okulistyczną i lekarza chorób zakaźnych. Mimo intensywnego nadzoru i leczenia stan A. J. (3) stale się pogarszał, co w rezultacie postępującej niewydolności oddechowej doprowadziło do zatrzymania krążenia i mimo dwukrotnej reanimacji chora zmarła. Do samego końca lekarze starali się ustalić przyczynę zachorowania pacjentki w sposób zgodny z wiedzą lekarską i usiłowali przeciwdziałać skutkom obserwowanych objawów chorobowych. Wszystkie podawane w szpitalu leki były odpowiednie i adekwatne do stanu zdrowia żony i matki powodów, co wynika z opinii Zakładów Medycyny Sądowej w K. i we W..

Powód złożył do Prokuratury Rejonowej w R.zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez lekarzy, którzy leczyli jego żonę, wskazując, że popełnili oni błędy lekarskie. Postępowanie karne, które toczyło się w sprawie 3 Ds 77/09

zostało umorzone, gdyż nie stwierdzono by żona powoda pozbawiona była odpowiedniej opieki lekarskiej i by była niewłaściwie leczona.

Według opinii Zakładu Medycyny Sądowej we W., jedynym błędem po stronie pozwanego szpitala była odmowa przyjęcia A. J. (3) do szpitala w dniu 9 listopada, kiedy to lekarz pogotowia wystawił takie zalecenie, niemniej jednak w świetle obu zgodnych w tym względzie, opinii pomiędzy tym zdarzeniem a zgonem żony i matki powodów nie zachodzi związek przyczynowy Stan zdrowia A. J. (3) w dniu 9 listopada nie wskazywał na konieczność jej hospitalizacji; nie sposób również stwierdzić, że wcześniejsze przyjęcie do szpitala pozwoliłoby na zdiagnozowanie choroby i jej wyleczenie skoro w okresie jej pobytu, pomimo wykonania szeregu koniecznych badań nie udało się stwierdzić przyczyny jej zachorowania. Na to pytanie nie dała również odpowiedzi sekcja zwłok pacjentki. Z obu opinii wynika, że A. J. (3) na wszystkich oddziałach była leczona w sposób prawidłowy, była dokładnie diagnozowana, wykonano wiele specjalistycznych badań oraz konsultacji lekarskich, a mimo to nie udało się jej uratować. Biegli z Zakładu Medycyny Sądowej we W. w swej opinii uzupełniającej wykluczyli by zmarła cierpiała na posocznicę, natomiast potwierdzili, że choroba miała gwałtowny przebieg skutkujący zgonem.

Powyższy wyrok zaskarżyli powodowie i zarzucając Sądowi Okręgowemu sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, że nie można przyjąć by istniał związek przyczynowy pomiędzy błędem w postaci niepodjęcia wcześniejszej hospitalizacji, a zgonem A. J. (3), naruszenie prawa procesowego (art. 233 i 328 § 2 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego, a w szczególności brak zastosowania zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania przy uwzględnieniu opinii biegłych i art. 217 k.p.c. przez oddalenie wniosku dowodowego z filmu i zdjęć dla ustalenia wyglądu skóry po śmierci A. J. (3) wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości ewentualnie jego uchylenie w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Jedyny zarzut apelacji mogący ewentualnie rzutować na ocenę poczynionych ustaleń faktycznych tj. zarzut sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, jest w istocie zarzutem przeciwko niepoprawnemu wnioskowaniu. Wydane w sprawie opinie, jak i pozostały materiał dowodowy, na którym oparł się Sąd I instancji zasługują na walor wiarygodności i skarżący go nie podważa kwestionując w istocie dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ich ocenę jurydyczną. Zatem podnoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jako nieuzasadniony, nie mógł odnieść rezultatu. Nadto, w uzasadnieniu wyroku, zgodnie z treścią art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy wskazał przyczyny przemawiające za taką oceną, poddał także ocenie opinie biegłych pod względem ich rzetelności i fachowości. Postawiony w tym względzie zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. jest zatem oczywiście bezzasadny. Ustalenia faktyczne wyprowadzone z przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy oceny zgromadzonego materiału dowodowego, która w żaden sposób nie uchybia treści art. 233 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny w związku z tym akceptuje i uznaje za własne.

Nie mógł również odnieść zarzut apelacji naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 217 k.p.c. Skarżący, poza postawieniem tego zarzutu w apelacji, nie podali bowiem, jaki wpływ miałyby na rozstrzygnięcie dopuszczenie tego dowodu.

Jak już wskazano, zarzuty apelacji dotyczą w istocie oceny prawnej prawidłowych ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, zdaniem skarżącej błędnej, przez uznanie, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że zgon matki i żony powodów pozostawał w adekwatnym związku przyczynowym-w rozumieniu art. 361 k.c. - z niepodjęciem leczenia szpitalnego w dniu 9 listopada 2006 r. Skarżący podnoszą bowiem w apelacji, że wbrew ocenie Sądu Okręgowego, „prawidłowe postępowanie lekarskie wyrażające się wcześniejszym podjęciem hospitalizacji, mogło przedłużyć czas życia pacjentki i zwiększyć szanse na uratowanie jej życia”.

Zarzuty skarżącej, kwestionujące tę ocenę, nie mogły być uwzględnione, gdyż wnioski wyciągnięte przez Sąd Okręgowy z dokonanych przezeń prawidłowych ustaleń faktycznych i ich jurydyczna ocena nie nasuwa żadnych zastrzeżeń.

Nie ulega wątpliwości, że odpowiedzialności pozwanego, opartej na czynie niedozwolonym, nie można wywodzić z samego faktu powstania szkody; musi ona bowiem pozostawać w związku przyczynowym z niezgodnym z prawem i zasadami sztuki lekarskiej działaniem lub zaniechaniem personelu szpitala. Ów związek przyczynowy musi nadto cechować co najmniej wysoki stopień prawdopodobieństwa, co jednak - w ocenie Sądu Okręgowego - w niniejszej sprawie nie nastąpiło, a względy, które dawały temu Sądowi podstawę do postawienia takiej tezy zostały wyłożone przez Sąd w sposób przekonujący i logiczny i nie zostały przez skarżącą skutecznie podważone.

Na podstawie przeprowadzonych dowodów, a w szczególności wydanych w sprawie opinii, Sąd Okręgowy miał pełne podstawy do postawienia takiej tezy. W świetle opinii Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej we W., atypowość przebiegu choroby u A. J. (3) nie daje podstaw do przyjęcia, że jej wcześniejsza hospitalizacja umożliwiłaby wykrycie przyczyn wystąpienia u niej stanu zapalnego, zwłaszcza że chora nie miała objawów sepsy. Ponieważ jednak było to druga z kolei wizyta lekarza Pogotowia Ratunkowego z zaleceniem leczenia szpitalnego, a wcześniej zastosowane leczenie ambulatoryjne nie przyniosło rezultatu, zdaniem biegłych, istniały w tym dniu wskazania do jej hospitalizacji. Zastosowane przez lekarza z izby przyjęć środki (badanie krwi, moczu oraz rtg płuc oraz podanie kroplówki, soli fizjologicznej i antybiotyku) były natomiast adekwatne do stwierdzonego wówczas stanu zdrowia, gdyż wyniki przeprowadzonych badań nie wskazywały na uogólnienie się zakażenia czyli tzw. posocnicę. Jak stwierdzono w opinii: "znając obecnie ex post przebieg choroby i jej charakter uznać należy, że nawet prawidłowe postępowanie lekarskie w tym czasie polegające na przyjęciu pacjentki do leczenia szpitalnego, nie miałyby decydującego znaczenia co do dalszego przebiegu choroby". Świadczy o tym okoliczność, że pomimo przeprowadzenia wszystkich dostępnych badań specjalistycznych i zastosowanych wszystkich możliwych i wskazanych działań zmierzających do zdiagnozowania choroby (wykonane wielokrotnie posiewy krwi nie wykazywały bakteriemii, a testy wirusologiczne wypadły ujemnie; wobec wykluczenia sepsy, chora diagnozowana była również w kierunku chorób układowych o ostrym przebiegu) doszło w rezultacie do zgonu chorej. W opinii podkreślono, że na szczególną uwagę zasługuje wielowątkowy i wielokierunkowy charakter działań lekarskich oraz determinacja w dociekaniu przyczyny stanu zdrowia chorej, zaś szczególności i atypowości przebiegu choroby dowodzi fakt, że także badaniem sekcyjnym i towarzyszącym mu badaniem histopatologicznym nie udało się ustalić pierwotnej przyczyny i mechanizmu zachorowania.

Z powyższych względów, skoro dokonane prawidłowe ustalenia pozwoliły Sądowi pierwszej instancji na postawienie prawidłowej tezy, że na stan zdrowia A. J. (3) i brak efektów podjętego - z trzydniowym opóźnieniem - leczenia nie miała wpływu odmowa przyjęcia jej do pozwanego Szpitala w dniu 9 listopada 2006 r., nie sposób zaaprobować zarzutów skarżących, że Sąd Okręgowy wyciągnął nieuprawnione wnioski z prawidłowych ustaleń faktycznych i nieprawidłowo zastosował art. 361 k.c. Związek przyczynowy jest bowiem konieczną przesłanką powstania odpowiedzialności, a zatem brak przyczynowości powoduje, że nawet ewentualna ocena zachowania strony pozwanej, jako bezprawnego i zawinionego nie mogłaby doprowadzić do uznania jej odpowiedzialności za szkodę (zob. wyrok SN z dnia 24 maja 2005 r., V CK 654/04, niepubl.).

Zarzut pozwanego, nie jest zatem uzasadniony w sytuacji, gdy brak jest adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy brakiem efektów podjętego u A. J. (3) leczenia a odmową jej wcześniejszej hospitalizacji w dniu 9 listopada 2006 r.

Te wszystkie względy legły zatem u podstaw oddalenia apelacji (art. 385 k.p.c.).

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego uzasadnia trudna sytuacja życiowa powodów, jak i ujawnione w sprawie niniejszej okoliczności sprawy, mogące u skarżących wywołać uzasadnione przekonanie o słuszności ich żądań (art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.).